



Jednodniówka 24.09.2015

# filozofuj!

Czasopismo popularyzujące filozofię

na  
temat

## imigrantów #2



Wojciech  
Żelaniec

Przyjęcie  
uchodźców:  
miara i racja



Wydawnictwo

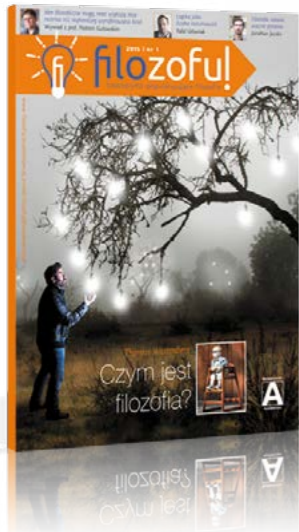


Academicon

e-ISSN 2392-2257

www: [filozofuj.academicon.pl](http://filozofuj.academicon.pl)  
e-mail: [filozofuj@academicon.pl](mailto:filozofuj@academicon.pl)

# Roczna prenumerata



Komplet 6 numerów  
(1–6 z 2015 roku)  
**tylko 60 zł** (z 5% VAT!)  
Wysyłka gratis!

Prenumeratę można zamówić, wpłacając odpowiednią kwotę na konto:

**25 1140 2017 0000 4502 1001 1908**

(prosimy o wpisanie w tytule przelewu dokładnych danych:  
imienia i nazwiska, adresu wysyłki numerów oraz frazy „Prenumerata Filozofuj 2015”)

lub przez stronę internetową czasopisma:

<http://filozofuj.academicon.pl/sklep/>

Uprzejmie informujemy, że dokonując wpłaty lub składając zamówienie za pośrednictwem strony internetowej, wyrażają Państwo dobrowolnie zgodę na umieszczenie swoich danych osobowych w bazie danych służącej do obsługi prenumeraty, którą prowadzi P.W. Idealit Robert Kryński, ul. H. Modrzejewskiej 13, 20-810 Lublin. Dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (tekst jednolity – Dz.U. z 2002 r., nr 101, poz. 928 z późn. zm.). Informujemy, że przysługuje Państwu prawo wglądu i poprawiania swoich danych osobowych.

**Rada naukowa:** prof. dr hab. Krzysztof Brzechczyn; prof. dr hab. Adam Grobner; dr hab. Arkadiusz Gut, prof. KUL; prof. Jonathan Jacobs; prof. dr hab. Stanisław Judycki; prof. dr hab. Robert Piąt; dr hab. Tadeusz Szubka, prof. US; prof. Thomas Wartenberg

**Kolegium redakcyjne:** Robert Kryński (sekretarz redakcji), Artur Szutta (redaktor naczelny), Natasza Szutta

**Współpracownicy:** Katarzyna Cygan, Sławomir Czarniecki, Joanna Gruszka, Jacek Jarocki, Zuzanna Kasprzyk, Mateusz Kotowski, Marek Mosor, Mirella Nawracała-Urban, Paulina Palka, Kamil Szymański, Martyna Świącicka, Hanna Urbankowska

**Oprac. redakcyjne i graficzne:** Outsourcing Wydawniczy Academicon | [dtp@academicon.pl](mailto:dtp@academicon.pl) | <http://dtp.academicon.pl/>

**Adres redakcji**  
Czasopismo „Filozofuj!”  
ul. H. Modrzejewskiej 13, 20-810 Lublin  
e-mail: [filozofuj@academicon.pl](mailto:filozofuj@academicon.pl)  
www: <http://filozofuj.academicon.pl/>

**Adres wydawcy**  
Wydawnictwo Academicon  
ul. H. Modrzejewskiej 13, 20-810 Lublin  
tel. 603 072 530, skype: academicon  
e-mail: [wydawnictwo@academicon.pl](mailto:wydawnictwo@academicon.pl)  
www: <http://wydawnictwo.academicon.pl/>

© Wydawnictwo Academicon, Lublin 2015 | Teksty znajdujące się w czasopiśmie są udostępniane na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska.

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych tekstach, do nadawania tytułów oraz do dodawania do tekstów ilustracji. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Wyrażając zgodę na publikację tekstu w czasopiśmie „Filozofuj!”, autor upoważnia Wydawnictwo Academicon do jego wydania drukiem, w wersji elektronicznej i w Internecie, w oryginalnej wersji językowej oraz w tłumaczeniu na języki obce, rozpowszechniania i obrotu w tych formach bez ograniczenia liczby egzemplarzy, a także wykorzystania w promocji i reklamie. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.



Fot. na okładce: Some rights reserved  
by Freedom House

Filozofuj!  
Na temat imigrantów #2

4 **Przyjęcie uchodźców: miara i racja** > Wojciech Żelaniec

*Czy powinniśmy przyjąć dowolną liczbę uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, tak licznie napływających obecnie do Europy? Jeśli tak, to ilu? I właściwie dlaczego? Z jakiej racji? Przecież nie do Polski się oni w masie wybrali, a nasz kraj jest za biedny, by mógł zaspokoić niewygodowane oczekiwania nawet własnych obywateli. Podejmując te pytania w formie zgęszczonej.*

6 **Sytuacja polityczna i migracyjna w Syrii** > Oprac. Robert Kryński

9 **Alawici, monofizyci, melkici, nestorianie** > Wojciech Żelaniec

Drodzy Czytelnicy,

na ostatnim Zjeździe Filozoficznym, w trakcie zamykającego go panelu, padł zarzut osoby spoza środowiska filozoficznego, że filozofowie zamykają się w hermetycznym świecie abstrakcyjnych idei i nie odnoszą się do doniosłych problemów współczesnego świata. Proponując Wam kolejną „jednodniówkę” Filozofuj!, poświęconą sprawie uchodźców, przeczyśmy temu zarzutowi. Tym razem profesor Wojciech Żelaniec, filozof z Uniwersytetu Gdańskiego, mieszkający na co dzień w Kolonii, zaprasza Was, aby rozważyć naszą powinność niesienia pomocy uchodźcom, ukazuje źródła tego jakże dramatycznego problemu oraz wskazuje, dlaczego nie możemy powiedzieć, że to nie nasza (Polaków) sprawa. Z drugiej strony dostrzega problem miary w przyjmowaniu uchodźców. Zachęcamy do lektury i dyskusji nad tekstem oraz załączonymi poniżej pytaniami.

Filozofujcie!

Redakcja

Tu nas znajdziesz





**Wojciech Żelaniec**

Filozof generalista i społeczny, stypendysta Humboldta (Würzburg 1995-1997), kierownik Zakładu Etyki i Filozofii Społecznej w Instytucie Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego (<http://wnswz.strony.ug.edu.pl/>). Ostaną publikacją: *Universality of punishment*, Antonio Incampo and Wojciech Żelaniec (eds.), Bari: Cacucci, 2015. (jako współautor i współredaktor). Hobby: czytanie i recytowanie poezji.

# Przyjęcie uchodźców: miara i racja

**Czy powinniśmy przyjąć dowolną liczbę uciekinierów z Bliskiego Wschodu i Afryki, tak licznie napływających obecnie do Europy? Jeśli tak, to ilu? I właściwie dlaczego? Z jakiej racji? Przecież nie do Polski się oni w masie wybrali, a nasz kraj jest za biedny, by mógł zaspokoić niewygórowane oczekiwania nawet własnych obywateli. Podejmuję te pytania w formie zgęszczonej.**

**Słowa kluczowe:** imigranci, uchodźcy, Polska, Syria, Państwo Islamskie



Ktoś kiedyś bardzo dawno temu powiedział, że miarą kultury danego społeczeństwa jest jego stosunek do... – tu rozchodzą się wersje pradawnego przekazu w kwestii tego, co było dalej – „do higieny w publicznych toaletach”, czy „do niepełnosprawnych”, czy „do sierot”, czy „do zwierząt domowych” czy może np. „do uchodźców”. Kto to wie?...

## Polska a wychodźstwo

Jesteśmy społeczeństwem, które przez wieki wysyłało w świat szerokie fale takiego czy innego uchodźstwa (polecam wizytę w Muzeum Emigra-

cji, Gdynia, ul. Polska 1), spotykającego się z na ogół z przyjaznym, a czasem nawet entuzjastycznym (zob. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Polenlieder>) przyjęciem – nie bez kozery jednym z arcydzieł naszej literatury są *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*. Takiemu społeczeństwu nie bardzo do twarzy jest postawa twardej odmowy, gdy garstka uciekinierów zapuka nagle do jego z kolei drzwi. Dla chrześcijanina miarodajne są wskazówki Jezusa udzielone krótko przed jego kaźnią: „byłem głodny, a daliście mi jeść; byłem spragniony, a daliście mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście mnie” itd. (Mt 25,31-46).

## Nikt nie jest zobowiązany do rzeczy niemożliwych

Z drugiej strony, żadne państwo nie jest zobowiązane przyjąć dowolnej liczby uchodźców w dowolnie krótkim czasie i dowolnych okolicznościach. Byłoby to niemożliwe, a *ad impossibilia nemo obligatur* (nikt nie jest zobowiązany do rzeczy niemożliwych), jak mówi stara zasada prawna. Takie sprawy regulują różne traktaty międzynarodowe oraz przepisy prawne regulujące relacje międzypaństwowe w ramach rozmaitych organizacji ponadpaństwowych, takich jak ONZ i UE. Takich traktatów trzeba dotrzymywać (gdyż *pacta sunt servanda*). Żadnemu

państwu nie przysporzy chwały i nie podniesie jego prestiżu międzynarodowego, jeśli próbuje się od tego wymigiwać – zwłaszcza, jeśli prestiż międzynarodowy danego państwa (jak w przypadku Polski) i tak jest niewysoki.

Ale nie znaczy to, że państwa, choćby i o niskim prestiżu, nie mają prawa negocjować i renegować warunków takich traktatów i takich relacji międzynarodowych, tak by lepiej odpowiadały ich możliwościom. Jest jasne, że państwo A, jeśli względnie ubogie i względnie źle zorganizowane, w dodatku niemające w żywej ludzkiej pamięci doświadczenia w przyjmowaniu

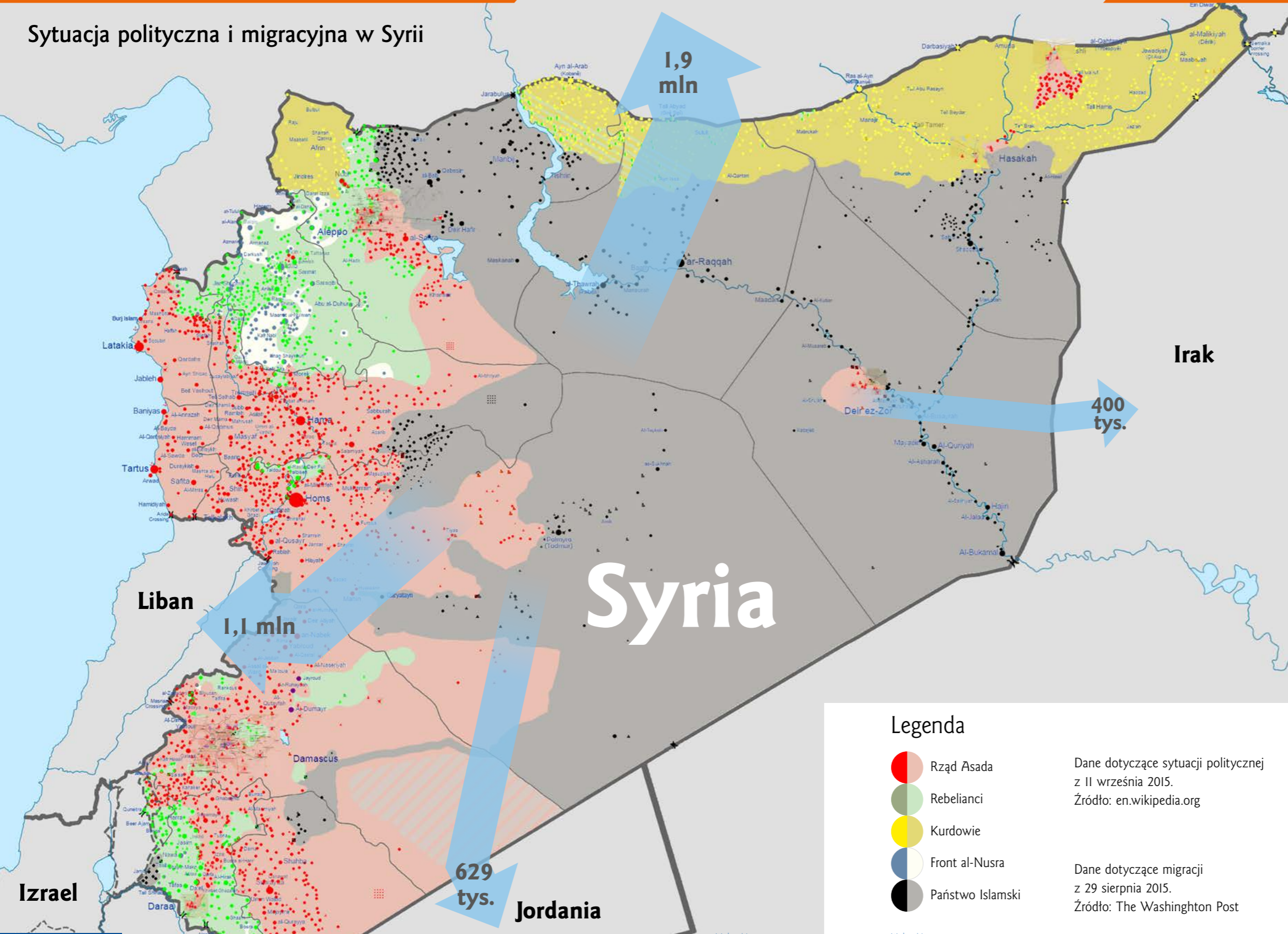
większej liczby uchodźców – a takim państwem jest Polska, państwo „praktycznie już nieistniejące” zdaniem byłego ministra Sienkiewicza („Sowa i Przyjaciele”) – nie będzie mogło przyjąć proporcjonalnie tyluż uciekinierów, co państwo B, które jest zamożne, prężne i mające odnośne doświadczenie. Państwo B nie może zaproponować państwu A, że samo przyjmie 40 procent uchodźców, podczas gdy to ostatnie tylko 14 procent, *bez względu na absolutną liczbę uchodźców*, gdyż od pewnego progu (powiedzmy miliona uchodźców w całej Europie) nawet te 14 procent będzie dla A za dużo, podczas gdy państwo B

przyjąwszy i 400 tysięcy będzie ciągle dalekie od wyczerpania swoich możliwości.

Takie propozycje można oczywiście składać i można naciskać na partnerów słabszych, by je akceptowali, ale nie można od tych ostatnich realistycznie oczekiwać, że też rzeczywiście dotrzymają wynikających z takich ustaleń zobowiązań. (Dla orientacji, według Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców na świecie jest prawie 60 milionów uchodźców wojennych, [www.unhcr.org/558193896.html](http://www.unhcr.org/558193896.html)).

Dalszy ciąg na str. 8

Sytuacja polityczna i migracyjna w Syrii

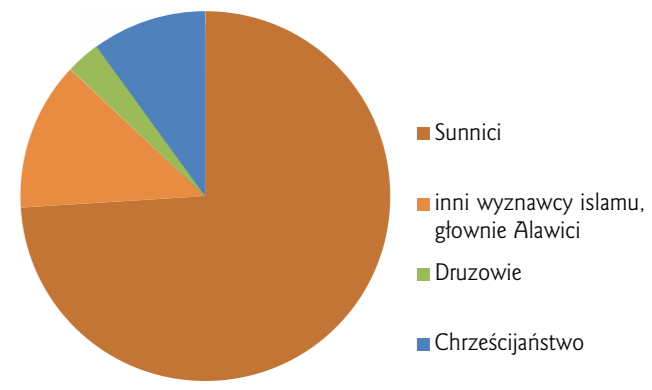


Religie w Syrii

**Islam – ok. 90 %**  
 w tym wyznania:  
 Sunita – ok. 74 %  
 Inni muzułmanie: Alawici, Szyici, Ismailici – ok. 13 %  
 Druzowie – ok. 3 %

**Chrześcijaństwo – ok. 10 %**  
 w tym kościoły:  
 grecko-prawosławny,  
 grecko-katolicki,  
 syryjsko-prawosławny (monofizyci),  
 ormiańsko-katolicki,  
 Ormiański Kościół Apostolski (prawosławny),  
 syryjsko-katolicki,  
 maronicki,  
 protestancki (różne wyznania),  
 nestoriański,  
 rzymsko-katolicki,  
 chaldejski.

Źródło: International Religious Freedom Report for 2011, United States Department of State



Legenda

- Rząd Asada
- Rebelianci
- Kurdowie
- Front al-Nusra
- Państwo Islamski

Dane dotyczące sytuacji politycznej z II września 2015.  
 Źródło: en.wikipedia.org

Dane dotyczące migracji z 29 sierpnia 2015.  
 Źródło: The Washington Post

**Populacja mieszkańców Syrii** w 2011 roku liczyła **22,4 mln**, kiedy rozpoczęła się rebelia przeciw rządowi Asada. Przez 4 i pół roku więcej niż połowa mieszkańców zginęła, została wewnętrznie przesiedlona lub wyemigrowała, a dokładniej:  
**7,6 mln** – osób zostało **wewnętrznie przesiedlonych**,  
**4 mln** – wyemigrowało,  
**250 tys.** – zginęło,  
**10,6 mln** – zostało w domach.

Źródło: The Washington Post



Fot.: Some rights reserved by Freedom House

### Grzech obojętności

Cóż więc robić? W przypadku Syrii, skąd pochodzi większość uchodźców do Europy, Europa bardzo zawiniła swoją obojętnością. Kiedy w marcu 2011 r. zaczęły się w tym wielokulturowym państwie, rządzone przez sprzyjających sekularyzmowi alawitów (specyficzna odmiana islamu szyickiego) pierwsze protesty, świat był przekonany, że powtórzy się któryś ze znanych już z „arabskiej wiosny” scenariuszy, np. egipski. Ale zamiast tego wybuchła wojna domowa o wielu frontach i wielu stronach, które łączy to, że wszystkie są przeciwko ludności cywilnej; poza tym jeszcze przeciwnie sobie nawzajem. Dziewięć milionów Syryjczyków, prawie połowa ludności tego kraju, straciło dach nad głową, szukając schronienia gdzieś w sąsiedniej Turcji (ok. 1,5 miliona).

Ze schronieniem we własnym kraju będzie Syryjczykom coraz trudniej,

biorąc pod uwagę, że większa część terytorium tego niegdyś państwa jest pod kontrolą najmłodszej strony konfliktu, upornej, prawdziwie diabelskiej organizacji pn. ad-Dawlah al-Islamiyah fi l-'Irāq wa-sz-Szām (Państwo Islamskie w Iraku i Lewancie), lubującej się w masowych mordach i sadystycznych egzekucjach. Państwa NATO nie zdobyły się tu, inaczej niż w Libii, na żadną lądową interwencję, a jedynie na punktowe naloty, licząc na to, że problem rozwiąże się jakoś sam. Jakoż i się rozwiązuje – kolejne miasta są przekształcane w morze ruin, zabytki wielotysiącletniej kultury barbarzyńsko niszczone, a dziesiątki tysięcy Syryjczyków wszystkich znanych w tym kraju wyznań i religii prądo Europy... Kto ma ich wszystkich przyjąć? A Europa nadal się biernie przygląda...

Nie wolno przy tym zapominać, że obecne „porządki” syryjskie sięgają korzeniami Iraku i tego zbrodniczego cha-

osu, który wywołali w tym kraju Amerykanie swoją fałszywie uzasadnioną interwencją z roku 2003, z uprzedzającą gorliwością popartą przez ówczesny rząd polski.

Biorąc to wszystko pod uwagę, nie wolno nam powiedzieć „to nie nasza sprawa”. Pytanie tylko, ilu uchodźców możemy przyjąć – i jak ich możemy przyjąć. Infiltracji ze strony aktywistów tzw. „Państwa Islamskiego” czy Al-Kaidy nie ma się co bać, bo Polska nie jest dla tych organizacji wystarczająco ciekawa – jakkolwiek niepochlebnie to może brzmieć. Specjalnej korzyści po którejkolwiek stronie w przyjmowaniu uchodźców głównie chrześcijańskich też raczej nie ma co wyglądać z nadzieją, bo Polska jest krajem bardziej katolickim niż chrześcijańskim – jakkolwiek może to brzmieć paradoksalnie – i jej gotowość na spotkanie z monofizytami, czy nestorianami, czy nawet melkitami, nie wydaje się wielka. ■

### Alawici, monofizyci, melkici, nestorianie

**Alawici** — wspólnota religijna wywodząca się z islamu szyickiego (dokładniej z odmiany uznającej 12 imamów), chociaż sama jej muzułmańskość bywa kwestionowana. Doktryna ezoteryczna, trudna do zbadania, zawiera elementy gnostyckie, neoplatonickie i chrześcijańskie (ślady trynaryzmu). Alawici odrzucają kultowość zewnętrzną, dla niepoznaki upodabniają się pod względem obyczaju do otoczenia. Kiedyś uciskana mniejszość imperium otomańskiego, w Syrii, gdzie stanowią około 18 procent ludności, od 1970 r. nadawali ton za sprawą rządzącego krajem prezydenta Hafeza Al-Asada, od 2000 r. jego syna Baszszara, alawitów. Al-Asadowie ukształtowali Syrię jako kraj niewyznaniowy i neutralny wobec różnych religii swych mieszkańców. Trwająca od r. 2011 wojna grzebie tę świecką Syrię.

**Monofizyci** — chrześcijanie wyznający potępioną przez IV sobór powszechny w Chalcedonie (451 r.) naukę o jednej tylko, boskiej, naturze Chrystusa. Zrzeszeni w wielu Kościołach monofizyci w Syrii należą do Kościoła syryjsko-ortodoksyjnego zwanego też jakobickim, przed obecną wojną ok. 600 tys. wyznawców (zob. <http://sor.cua.edu/index.html>).

**Melkici** — wierni Greckiego Melchickiego Kościoła Katolickiego, jednego z katolickich Kościołów Wschodu, w unii z Rzymem; przed wojną ok. 230 tys. osób.

**Nestorianie** — chrześcijanie wyznający potępioną przez III sobór powszechny w Efezie (431 r.) i IV sobór powszechny w Chalcedonie (r. 451) naukę o dwu oddzielnych i niepołączonych naturach Chrystusa – boskiej i ludzkiej. W Syrii nestorianie należą głównie do Asyryjskiego Kościoła Wschodu, przed wojną do 400 tys. wiernych (zob. <http://news.assyrianchurch.org/>; <http://aranews.net/2015/04/isis-militants-bomb-assyrian-church-on-easter-holiday-in-syria/>).

Zob. Adel Teodor Khoury, *Christen unterm Halbmond*, Freiburg: Herder 1994, i inne prace tegoż autora; Andrzej Flis, Beata Kowalska, *Zapomniani bracia. Giniący świat chrześcijan Bliskiego Wschodu*, Kraków: Wam, 2004.

Wojciech Żelaniec



### Pytania do dyskusji:

1. Czy mamy obowiązek przyjęcia uchodźców z Syrii? Jakie racje moralne za tym przemawiają?
2. Czy argument, że Polska jest krajem biednym i bez doświadczeń w przyjmowaniu uchodźców, wystarcza, aby twierdzić, że nie powinna przyjmować uchodźców z Syrii?
3. Czy odpowiedzialność za obecną masową migrację uchodźców do Europy ponosi także Państwo Polskie?
4. Czy przynależność religijna uchodźców ma istotne znaczenie w kwestii „przyjmować czy nie przyjmować”?

### Miejsca do dyskusji:

Serwis Filozofuj!



Filozofuj @ facebook



Filozofuj @ twitter



Kliknij, aby dyskutować

Zobacz także na ten temat:



Peter Singer  
Jak uniknąć kryzysu  
wywołanego napływem  
uchodźców

# Imigranci



Filozofuj! 2016, nr 1  
Z filozoficznego punktu widzenia...

**Academicon**  
wydawnictwo naukowe